

Lekcja 6

11 sierpnia

Służba apostoła Piotra

Tekst biblijny: Dz 9,32-43, Dz 10.

Cel lekcji:

Poznanie: Poznanie pasterskich i administracyjnych darów Piotra.

Odczucie: Docenienie odwagi cechującej służbę Piotra.

Działanie: Zastosowanie lekcji z życia i służby Piotra w celu wzmacniania chrześcijańskiego doświadczenia i życia Kościoła.

Plan nauczania

I. Poznanie: Siła Piotra.

A. Co zmieniło słabego Piotra w odważnego świadka Jezusa?

B. W jaki sposób modlitwa odgrywała istotną rolę w życiu i służbie Piotra? Jak Piotr wychodził naprzeciw oczekiwaniom wierzących w różnych miejscach, w których pełnił służbę?

II. Odczucie: Najważniejsze cechy Piotra.

A. Choć Piotr był wybitnym przywódcą kościelnym, jak podchodził do zwyczajnych ludzi w Kościele? Jak świadczy to o charakterze Piotra jako pastora i przywódcy?

III. Działanie: Uczenie się od Piotra.

A. Czego możemy się nauczyć z podejścia Piotra do potrzeb poszczególnych osób i całego zgromadzenia?

Podsumowanie: Piotr jako wyznawca, człowiek modlitwy, ewangelista i przywódca kościelny jest dla chrześcijan wzorem do naśladowania.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Dz 9,32-43.

Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju: Po zmartwychwstaniu Jezus poświęcił czas, by przygotować uczniów do czekającej ich służby. Piotr trzy razy wyparł się Jezusa przed Jego śmiercią. Zmartwychwstały Jezus trzy razy zapytał Piotr, czy może na niego liczyć i powierzyć mu obowiązki wynikające z uczniostwa. „Pytanie, jakie Chrystus postawił Piotrowi, miało wielkie znaczenie. Zawierało tylko jeden warunek uczniostwa i służby. »Miłujesz mnie?« — zapytał. To była podstawowa kwalifikacja” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 735).

Tylko dla nauczyciela: Rozpocznij lekcję od przeglądu upadków i sukcesów Piotra przed zmartwychwstaniem Jezusa.

Po ostatniej wieczerzy i przed Getsemane Jezus spojrział na Piotra i powiedział: „Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, aby was przesiał jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja” (Łk 22,31-32). Piotr nie był pewny, jak ma rozumieć te słowa, ale zaprzysiął dożgonną wierność Jezusowi, gotowość bronienia Go, a w razie potrzeby pójścia „do więzienia i na śmierć” (Łk 22,33) za Niego. Jednak Piotr był słabym człowiekiem. W jednej chwili wyznawał, że Jezus jest Bożym Mesjaszem, a w innej zaprzeczał, że Go zna. Piotr chodził po wodzie, ale wiara ustąpiła miejsca zwątpieniu, a cud o mało nie obrócił się w tragedię. Jezus zabrał Piotra ze sobą do Getsemane, wyróżniając go w ten sposób, ale Piotr spał. Piotr uciął ucho słudze, ale nie był w stanie zdobyć się na odwagę, by odpowiedzieć na pytanie służącej. Kogut zapiał, a Piotr zapłakał. Za grzechy Piotra i całego świata Jezus został ukrzyżowany za murami Jerozolimy. Trzeciego dnia Piotr ujrzał zmartwychwstałego Jezusa. Od tej pory był innym człowiekiem. Pan zmienił Piotra zupełnie w kogoś, kto potrafił przemawiać odważnie i zdecydowanie w dniu Pięćdziesiąticy.

Dyskusja: Chrześcijańskie uczniostwo jest jednocześnie przywilejem i obowiązkiem. Jakie szczegółowe przywileje i obowiązki mają chrześcijanie? W jaki sposób najczęściej zdarza się nam zaniedbywać nasze obowiązki?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Jezus powiedział do Piotra: „Gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdź braci swoich” (Łk 22,32). Piotr jest przykładem paradoksalnego połączone przeciwstawnych cech - siły i słabości, odwagi i tchórzostwa, lojalności i zdrady. Ale jego Nauczyciel modlił się za niego nieustannie i zapewnił go, że zbłąkany uczeń wróci do Niego. Owszem piotr wyparł się Jezusa, ale to wyparcie nie było ostateczne. Było jedynie chwilową słabością, bo Pan wspierał go swoją modlitwą. Nadzieja pokładana przez Jezusa w Piotrze nie była daremna - miał on nie tylko się nawrócić, ale i umacniać braci. Tak więc ten mocny Piotr zagłębił się w studiowanie *Pisma Świętego* i interpretowanie go w mocy Ducha Świętego, tak iż przez niego Duch Święty poruszył tłumy do skruchy i przyjęcia Jezusa jako Zbawiciela. Ten mocny, odważny, nieustraszony apostoł umacniał wierzących - potrzebujących, wątpiących, umierających i obcych przybyszów, wypełniając w ten sposób nadzieję, jaką Jezus w nim pokładał, iż będzie „utwierdzał braci swoich”.

W lekcji tego tygodnia przyjrzymy się Piotrowi, który stał się duszpasterzem i przełamywał bariery stojące na drodze wzrostu Kościoła.

Komentarz biblijny

I. Piotr duszpasterz (przeczytaj Dz 9,32-35).

W historii misji i wzrostu Kościoła często zauważamy dziwne zjawisko. Główny ewangelista będący motorem rozwoju często wydaje się tak głęboko zaangażowany w pozyskiwanie wyznawców, rozwój i pozyskiwanie funduszy, iż zadanie osobistej łączności i odwiedzania wyznawców jest przez niego zaniedbywane lub pozostawiane do wykonania innym. Choć podział pracy jest ważną koncepcją w służbie kaznodziejskiej, przywódcy nie powinni tracić łączności z wyznawcami. Piotr, który swoimi kazaniami poruszył Jerozolimę i odgrywał fundamentalną rolę w szybkim wzroście Kościoła, jest dobrym przykładem pasterskiej wizytacji: „I stało się, że Piotr, obchodząc wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Lyddzie” (Dz 9,32), by wzmacniać i wspierać wierzących. Piotr udawał się do kolejnych miejscowości, a w Lyddzie zastał Eneasza sparaliżowanego i przykutego do łóżka od ośmiu lat. Piotr przyniósł mu uzdrowienie, mówiąc: „Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus” (Dz 9,34). Apostoł-pasterz-ewangelista nie chciał, by wierzący w Lyddzie przeoczyli ważną prawdę, iż uzdrowienie ma istotne znaczenie, ale pod warunkiem, że potwierdza fakt, iż to Jezus Chrystus jest Uzdrzycielem. To On jest Stwórcą działającym z mocą.

Wkrótce potem nastąpił kolejny cud. Niespełna 20 kilometrów od Lyddy znajdowała się Joppa, gdzie zbór nagle doświadczył bolesnej straty - Tabita, kobieta, której „życie (...) wypełnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami, jakich dokonywała”, zmarła niespodziewanie (Dz 9,36). Kobieta ta traktowała poważnie swoją wiarę i powołanie, a ewangelię głosiła nie tylko słowami, ale też „sukniami i płaszczami” (Dz 9,39), jakie podarowała ubogim. Jezus wskrzesił Tabitę, by mogła dalej pełnić swoją służbę przy pomocy igły i nitki, a bracia i siostry w Joppie doznali pocieszenia.

Do rozważenia: Potem wydarzył się trzeci cud: „Piotr zaś pozostał w Joppie przez dłuższy czas u niejakiego Szymona, garbarza” (Dz 9,43). Garbarz przetwarza skóry martwych zwierząt, a zajęcie to musiało narażać Szymona na rytualną „nieczystość” (Kpł 11,24-25), a zatem sumienny Żyd powinien był unikać jego towarzystwa. Jak to, że Piotr zatrzymał się w domu Szymona, świadczy, że mury podziałów już zaczęły się rozpadać?

II. Piotr przekraczający bariery (przeczytaj Dz 10).

„Bóg działa w tajemniczy sposób dokonując swoich cudów” (*The Seventh-day Adventist Hymnal*, nr 107). Tak działał dawno temu w życiu Piotra i Korneliusza. Historia mówi nam, jak Bóg przełamywał mury podziału między Żydami a poganami, aby stworzyć z nich jeden chrześcijański Kościół. Czynniki podziału na Żydów i pogan, mężczyzn i kobiety, niewolników i wolnych, białych i czarnych, bogatych i biednych - nie mają racji bytu w społeczności należącej do ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela. Piotr jeszcze nie w pełni rozumiał, że Chrystus jest „pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni (...) aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka” (Ef 2,14-15). Ale Piotr zaczął się uczyć - postanowił się zatrzymać u garbarza w Joppie.

Duch Święty chciał uświadomić Piotrowi, na czym powinny polegać chrześcijańskie więzi. Tak więc w wizji w południe na tarasie domu garbarza apostoł ujrzał i zrozumiał, że nie ma prawa nazywać żadnego człowieka nieczystym czy niedotykalnym. Taki był zasadniczy przekaz, co Piotr dobrze później zrozumiał, choć wizja ukazywała zwierzęta nieczyste, a Piotr otrzymał nakaz: „Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz!” (Dz 10,13). Bóg polecił Piotrowi udać się na

spotkanie z nową rzeczywistością ewangelii. Posłańcy Korneliusza już czekali u drzwi. Wtedy Piotr zrozumiał przesłanie: „Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym” (Dz 10,28). Apostoł był gotowy przekroczyć wielką barierę dzielącą Żydów i pogan - wkroczyć do domu Korneliusza. Bóg dokonał reszty.

Wcześniej Korneliusz, rzymski setnik z Cezarei, modlił się. Jako pobożny, bogobojny, szczodry i uduchowiony człowiek (Dz 10,2) Korneliusz o godzinie trzeciej po południu poświęcał czas na rozmowę z Bogiem. W odpowiedzi na jego wytrwałe poszukiwanie prawdy i gorliwe pragnienie poznania Boga anioł polecił Korneliuszowi, by sprowadził Piotra z Joppy oddalonej o około 65 kilometrów od Cezarei. Poszukiwanie prawdy ewangelii nigdy nie pozostaje niezauważone przez Tego, który jest Prawdą i Życiem. Gorliwe poszukiwanie prawdy natychmiast otwiera drogę niebiańskim czynnikiem, by mogły wkroczyć i przyjść z pomocą poszukującemu.

Pierwsze słowa Piotra w domu Korneliusza dotyczyły jedności ewangelii. Bóg nie jest stronniczy wobec Żydów i pogan, a Jezus Chrystus jest Panem wszystkich (Dz 10,34-36). Gdzie jedność ewangelii przejawia się jako niezbędny element ewangelicznej rzeczywistości, tam z pewnością działa Duch Święty. Tak więc zanim jeszcze Piotr skończył swoją mowę, „zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających” (Dz 10,44). Wśród tych „wszystkich” byli zarówno obrzezani jak i nieobrzezani, Żydzi i poganie, mężczyźni i kobiety. Wobec tak niezaprzeczonego potwierdzenia z nieba, jak śmiertelni ludzie mieliby nadal zachowywać mur podziału? Dom setnika stał się pierwszym miejscem, w którym mury nienawiści i podziałów zostały zburzone przez Ducha Świętego.

Do rozważenia: Sprawozdanie stworzenia jasno świadczy, że ludzie zostali stworzeni na obraz Boga i łączy ich powszechna jedność (Rdz 1,26). Śmierć Jezusa za wszystkich ludzi potwierdza, że „Nie masz Żyda ani Greka (...) niewolnika ani wolnego (...) mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” (Ga 3,28). Dlaczego zatem nadal istnieją podziały w chrześcijańskich społecznościach? Jak możemy rozwiązać ten problem? Od czego należy zacząć rozwiązanie?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Piotr osobiście znał Jezusa. Piotr znał się na sztuce łowienia - tak ryb, jak i ludzi. O Chrystusie mógł opowiadać w kontekście uzdrowienia swojej teściowej, nakarmienia pięciu tysięcy, górze przemienienia, człowieka nad sadzawką, dziesięciu trędowatych, chodzenia po wodzie, Łazarza, swojego wyparcia się Jezusa, pocałunku Judasza, ukrzyżowaniu Jezusa i Jego zmartwychwstaniu. Dla Piotra życie nie było jedynie narracją wydarzeń, ale dzieleniem się pewnością. Jego życie było naocznym świadectwem tego, czego Pan dokonał i może dokonać!

Pytanie do przemyślenia/zastosowania: Piotr był człowiekiem pełnym sprzeczności. Jednak wyraźnym punktem zwrotnym w jego życiu była Pięćdziesiątnica. Co stało się z Piotrem i dokonało autentycznej zmiany w jego życiu? Jak przyjęcie Ducha Świętego wpływa na ludzi?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Przynieś na lekcję kartki papieru. Napisz na nich wydarzenia z życia Piotra albo odnośniki biblijne do tych wydarzeń. Pod koniec lekcji rozłóż kartki wśród uczestników. Poproś ich, by podzielili się swoimi pierwszymi myślami dotyczącymi wylosowanego zdarzenia.

